

Ikea zamknięta przez policję. Tysiące osób chciało grać w markecie w...

data aktualizacji: 2019.09.09



Markety szwedzkiej sieci Ikea znane są z tego, że łatwo się w nich zgubić. Młodzi mieszkańcy Szkocji postanowili wykorzystać tę cechę i skrzyknęli się w mediach społecznościowych na zabawę w „chowanego”. Gdy okazało się, że chętnych jest ok. 3 tys. osób, sieć postanowiła wezwać policję, która zamknęła placówkę - donoszą szkockie media.

Duża powierzchnia marketów Ikea, zorganizowana w formie charakterystycznego „labiryntu”, może utrudnić orientację nawet stałym klientom sieci. Co więcej, na sali sprzedaży znajduje się mnóstwo sprzętów, które można wykorzystać jako kryjówkę - szafy na odzież, lodówki, meble kuchenne, a nawet kanapy rozkładane. Fakt ten postanowiła wykorzystać młodzież ze szkockiego Glasgow. Za pośrednictwem mediów społecznościowych ogłoszono, że w placówce sieci w dzielnicy Braehead w Glasgow w pierwszą sobotę września, o godzinie 15:00, odbędzie się spontaniczna, zbiorowa zabawa w „chowanego”.

Pracownicy marketu od samego rana z niepokojem obserwowali na „fejsie” szybko rosnącą liczbę osób, które zadeklarowały udział w zabawie. Gdy liczba chętnych zbliżyła się do trzech tysięcy, postanowili wezwać policję, w trosce o bezpieczeństwo własne, klientów sieci oraz samych uczestników masowej zabawy w „chowanego”.

Szkocka policja przysłała ekipę pięciu funkcjonariuszy, którzy przez całe popołudnie pilnowali wejść do placówki i odsyłali osoby, które nie zamierzały robić zakupów i przybyły wyłącznie w celu wzięcia udziału w zabawie. Akcja trwała do zamknięcia marketu o godz. 20:00.

Na szczęście informacja o interwencji policji, a także oficjalny komunikat Ikei, że akcja nie jest autoryzowana, szybko rozeszły się w sieci i wiele osób zrezygnowało z przybycia na miejsce. Pracownicy Ikei mogli odetchnąć z ulgą.

Jak przypomina serwis Fast Company, szwedzka sieć już kilka razy apelowała do klientów, by nie organizowali masowych zabaw w marketach Ikea. Pierwszy przypadek takiej imprezy miał miejsce w Belgii. Pewien blogger postanowił uczcić swoje 30. urodziny, ogłaszając nieformalną zabawę w „chowanego” w markecie Ikea w miejscowości Wilrijk. Sieć wówczas podchwyciła temat i zaoferowała wsparcie, w tym dodatkowy personel i ochroniarzy. Jednak impreza szybko zaczęła przypominać „zamieszki”, a personel przez wiele godzin wyszukiwał osoby schowane w szafach, kubłach na śmieci czy pod łózkami.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/ikea-zamknieta-przez-policje-tysiace-osob-chcialo-,56761>